

KOMENTARZ DO REZOLUCJI PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Z DNIA 26 LISTOPADA 2022 R. W SPRAWIE
FAKTYCZNEGO ZAKAZU ABORCJI W POLSCE
(2020/2876(RSP))

I. WSTĘP

¹ Zob. tekst przyjęty: *Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 26 listopada 2020 r. w sprawie faktycznego zakazu aborcji w Polsce (2020/2876(RSP))*, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2020-0336_PL.html (dostęp: 04.12.2020).

² Sirpa Pietikäinen, Andrzej Halicki, Elżbieta Katarzyna Łukacijewska (w imieniu grupy PPE); Robert Biedroń, Heléne Fritzon, Maria Noichl, Evelyn Regner, Lina Gálvez Muñoz, Pina Picierno, Vilija Blinkevičiūtė, Predrag Fred Matić, Maria Manuel Leitão Marques, Vera Tax, Monika Beňová (w imieniu grupy S&D); Samira Rafaela, Karen Melchior, Chrysoula Zacharopoulou, María Soraya Rodríguez Ramos, Hilde Vautmans, Abir Al Sahlani, Sylvie Brunet, Radka Maxová, Susana Solís Pérez, Irène Tolleret (w imieniu grupy Renew); Sylwia Spurek, Terry Reintke, Alice Kuhnke, Saskia Bricmont, Kira Marie Peter Hansen, Monika Vana, Gwendoline Delbos Corfield, Ernest Urtasun (w imieniu grupy Verts/ALE); Malin Björk, Eugenia Rodríguez Palop (w imieniu grupy GUE/NGL).

³ Posłowie Ci wypowiadali się w debacie poprzedzającej przyjęcie rezolucji i opowiadali się za przyjęciem jej treści. Zob. debata „Prawo do aborcji w Polsce”, 25.11.2020 r., Bruksela: https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/CRE-9-2020-11-25-ITM-012_PL.html (dostęp: 04.12.2020).

W dniu 26 listopada 2020 r. Parlament Europejski przyjął Rezolucję w sprawie faktycznego zakazu aborcji w Polsce (2020/2876(RSP))¹. Rezolucja została zgłoszona przez grupę europosłów², a jej sprawozdawcą był MEP Robert Biedroń.

Tekst przyjętej rezolucji budzi poważne zastrzeżenia zarówno w świetle braku kompetencji UE w kwestii obowiązującego prawa chroniącego życie w państwie członkowskim, jak i licznych odniesień ideologicznych oraz opinii świadczących o całkowitym niezrozumieniu nie tylko sytuacji politycznej, ale i prawnej w Polsce.

Wobec dwóch ostatnich zagadnień, tj. sytuacji politycznej i prawnej, ich niezrozumienie może być częściowo usprawiedliwione wobec posłów PE niezwiązanych bezpośrednio z Polską. Jednakże posłowie tacy jak Robert Biedroń, Sylwia Spurek, Elżbieta Łukacijewska, Andrzej Halicki, czy Marek Belka³, którzy zarówno w głosowaniu jak i w swych osobistych wystąpieniach poparli rezolucję, z całą pewnością świadomi są głębokich różnic pomiędzy rzeczywistością a obrazem Polski przedstawionym w rzeczonyj rezolucji.

II. GŁÓWNE WNIOSKI:

- Unia Europejska nie ma kompetencji do ingerowania w politykę zdrowotną ani w prawo rodzinne państw członkowskich.
- Termin „prawa reprodukcyjne i seksualne” nie funkcjonuje w oficjalnym języku prawa międzynarodowego. Pomimo

licznych prób wprowadzenia go do dokumentów o randze wiążącej lub strategicznej, z uwagi na ideologiczny charakter i brak definicji, każdorazowo spotykał się on ze sprzeciwem społeczności międzynarodowej.

- Pojęcie „prawa do aborcji” nie istnieje w prawie międzynarodowym ani polskim. Różne państwa wielokrotnie wyrażały swój sprzeciw wobec prób stworzenia takiego prawa. Aborcja narusza podstawowe prawa człowieka, w tym zwłaszcza prawo do życia oraz prawo do wolności od tortur i niehumanitarnego traktowania, jest też jedną z najbardziej okrutnych form dyskryminacji.
- Prawo do sprzeciwu sumienia jest integralnym i nieodzownym elementem wolności sumienia, którą gwarantuje zarówno polska Konstytucja jak i umowy międzynarodowe. Podważanie prawa do sprzeciwu sumienia jest niemożliwym do zaakceptowania atakiem na fundamentalne prawo człowieka do postępowania w zgodzie z własnym sumieniem.
- W doktrynie prawa międzynarodowego nie funkcjonuje zbiór uprawnień o nazwie „prawa osób LGBTI+”. Osobom identyfikującym się z ideologią LGBT przysługują w Polsce identyczne prawa jak wszystkim pozostałym obywatelom. W Polsce nie powstały nigdy „strefy wolne od LGBT”, a przyjęta przez niektóre jednostki samorządu terytorialnego Samorządowa Karta Praw Rodzin stanowi przede wszystkim wyraz wsparcia dla zapisanych w Konstytucji RP praw rodziców (m.in. prawa do wychowania dzieci zgodnie z własnymi poglądami), jednocześnie nikogo nie dyskryminując.
- Zgodnie z szacunkami w najgorszym (najwyższym) wariantcie Polki dokonują około 14,5 tysiąca nielegalnych aborcji rocznie. Liczba ta koreluje z danymi udostępnionymi przez organizacje specjalizujące się w „pomaganiu” w przeprowadzaniu nielegalnych aborcji (ilość danych o aborcjach i liczby organizacji), jednocześnie skrajnie odbiegając od karykaturalnej liczby 200 tysięcy nielegalnych aborcji podanej w rezolucji PE.
- Liczne sondaże wskazują, że poparcie dla aborcji w Polsce spada, rośnie natomiast liczba osób popierających ochronę życia. W sondażu przeprowadzonym w 2017 r. na pytanie „Czy popiera Pani/Pan pełną ochronę życia ludzkiego od momentu poczęcia?” aż 71,6% respondentów odpowiedziało w sposób twierdzący, przy czym 40,7% wybrało odpowiedź „zdecydowanie

tak”. Skala poparcia dla tzw. „Strajku kobiet” nie może być utożsamiana z poparciem dla dostępu do aborcji.

- Wyrok TK z 22 października 2020 r. o sygn. K 1/20 przywraca w Polsce rządy prawa poprzez wykreślenie z porządku prawnego niekonstytucyjnego przepisu, którego obowiązywanie naruszało nie tylko zasadę ochrony życia wyrażoną w Konstytucji, ale także prawa człowieka i umowy międzynarodowe, którymi Polska jest związana. Wyrok ma charakter ostateczny i nie ma środka, który pozwoliłby na jego podważenie. Wezwanie do niepublikowania wyroku stanowi atak na niezależność sądownictwa.
- Wyrok K 1/20 pozostawia w mocy pozostałe dwie tzw. przesłanki aborcyjne (zagrożenie życia i zdrowia matki oraz czyn zabroniony).
- Wyrok K 1/20 stanowi logiczną, konsekwentną kontynuację dotychczasowej, ponad dwudziestoletniej linii orzeczniczej w skład której wchodzi: orzeczenie TK z 28 maja 1997 r. (K 26/96), wyrok TK z 7 stycznia 2004 r. (K 14/03), wyrok TK z 30 września 2008 r. (K 44/07).
- Trybunał Konstytucyjny orzeka na podstawie Konstytucji, a jego orzeczenia są wynikiem pogłębionej, merytorycznej analizy obowiązujących przepisów konstytucyjnych. W związku z tym i mając na uwadze zasadę demokratycznego państwa prawa nie ma możliwości, by wydawanie wyroków poprzedzane było – jak zażądano w rezolucji – „prawdziwą debatą demokratyczną”.
- Wobec pomówień i nieprawdziwych twierdzeń naruszających dobra osobiste Instytutu Ordo Iuris, fundacja zapowiada kroki prawne zmierzające do uchylecia przez TSUE rezolucji PE z 26 listopada 2020 r. z uwagi na przekroczenie przez PE uprawnień wywołujące skutki prawne względem Instytutu.
- Polska od wielu lat realizuje skuteczny -w przeciwieństwie do dużej części państw zachodnich i skandynawskich - model edukacji seksualnej, co znajduje odzwierciedlenie we wskaźnikach takich jak m.in. liczba przestępstw o charakterze seksualnym (w 2017 r. wskaźnik na 100 tys. mieszkańców wyniósł w Polsce w przybliżeniu 8, w Niemczech 42, w Danii 83, a w Szwecji 189).
- Konieczność ochrony przed przemocą jest zbyt poważnym problemem, by wykorzystywać go do narzucania społeczeństwu radykalnej ideologii. Dlatego też Polska zapowiedziała

rozpoczęcie prac nad nowym, alternatywnym w stosunku do konwencji stambulskiej dokumentem, który w sposób wolny od ideologii i w oparciu o badania naukowe proponować będzie skuteczne rozwiązania antyprzemocowe.

- Rezolucja podjęta przez Parlament Europejski w dniu 26 listopada 2020 r. jest przykładem próby forsowania zmian społecznych i prawnych opartych na założeniach ideologicznych, stojących w sprzeczności zarówno z polską tradycją i kulturą, ale także obowiązującym prawem krajowym i międzynarodowym.

III. KOMENTARZ DO REZOLUCJI

1. POJĘCIE „PRAW SEKSUALNYCH I REPRODUKCYJNYCH”

C. mając na uwadze, że prawo do równego traktowania i niedyskryminacji stanowi prawo podstawowe zapisane w Traktatach i Karcie oraz że musi zostać zapewnione jego pełne poszanowanie; **mając na uwadze, że – zgodnie z Kartą, EKPC i orzecznictwem ETPC – prawa seksualne i reprodukcyjne kobiet związane są z wieloma prawami człowieka, takimi jak prawo do życia, prawo do wolności od niehumanitarnego lub poniżającego traktowania, prawo dostępu do opieki zdrowotnej, prawo do prywatności, informacji i edukacji oraz zakaz dyskryminacji;** mając na uwadze, że te prawa człowieka znajdują również odzwierciedlenie w Konstytucji RP;

Pojęcie „prawa reprodukcyjne i seksualne” po raz pierwszy pojawia się już w literze C komentowanej rezolucji. Posługiwanie się tym terminem budzi jednak wątpliwości zarówno od strony prawa międzynarodowego, jak i prawa unijnego.

Po pierwsze, należy przypomnieć, że termin „prawa reprodukcyjne i seksualne” nie funkcjonuje w oficjalnym języku prawa międzynarodowego. Pomimo licznych prób jego wprowadzenia do dokumentów o randze wiążącej lub strategicznej, każdorazowo spotykał się on ze sprzeciwem społeczności międzynarodowej. Wiąże się to z faktem, że termin ten w praktyce używany jest w celu wprowadzenia m.in. powszechnej akceptacji dla morderstw prenatalnych, permissywnej edukacji seksualnej, czy propagowania ideologii „gender”.

W wyniku międzynarodowych ustaleń, potwierdzonych również ostatnio podczas uchwalania Celów Zrównoważonego Rozwoju, pojęciami stosowanymi w dokumentach będących przedmiotem zgody wszystkich państw są „prawa reprodukcyjne” i „zdrowie reprodukcyjne”

4 Dokument Końcowy Międzynarodowej Konferencji na temat Ludności i Rozwoju ONZ w Kairze w 1994 roku, s. 186-205.

5 Ibidem, Punkt 8.25: „in no case should abortion be promoted as a method of family planning. All Governments and relevant intergovernmental and non-governmental organizations are urged to strengthen their commitment to women's health, to deal with the health impact of unsafe abortion as a major public health concern and to reduce the recourse to abortion through expanded and improved family-planning services. Prevention of unwanted pregnancies must always be given the highest priority and every attempt should be made to eliminate the need for abortion”.

6 Ibidem, Punkt 7.24: „Governments should take appropriate steps to help women avoid abortion, which in no case should be promoted as a method of family planning, and in all cases provide for the humane treatment and counselling of women who have had recourse to abortion”.

7 Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. C 202 z 7 czerwca 2016 r., s. 47), dalej jako: TFUE.

8 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. nr 78, poz. 483, z 2001 r. nr 28, poz. 319, z 2006 r. nr 200, poz. 1471, z 2009 r., nr 114, poz. 946), dalej jako: Konstytucja RP.

(„zdrowie i prawa reprodukcyjne”) lub „zdrowie reprodukcyjne i seksualne” rozumiane zgodnie z postanowieniami Dokumentu Końcowego Międzynarodowej Konferencji na rzecz Ludności i Rozwoju ONZ w Kairze w 1994 r.⁴. Warto zauważyć, że we wspomnianym Dokumentie Końcowym znalazło się postanowienie, zgodnie z którym „aborcja pod żadnym pozorem nie powinna być postrzegana jako metoda planowania rodziny, a państwa zobowiązane są do jej przeciwdziałaniu, jakkolwiek, tam, gdzie jest ona legalna, powinna być bezpieczna”⁵. Z Dokumentu jednoznacznie wynika, że aborcja nie może być pojmowana jako jedno z praw człowieka, a rządy państw, instytucje międzynarodowe i organizacje pozarządowe powinny dążyć do minimalizacji liczby przeprowadzanych aborcji⁶. Wiele państw biorących udział w Konferencji przyjęło dokumenty konferencyjne z zastrzeżeniami, odrzucając „zdrowie reprodukcyjne” i inne podobne terminy. Jednocześnie, całkowicie odrzucono pojęcie „praw seksualnych” ze względu na jego ideologiczny charakter.

Podkreślić należy, że termin ten nie pojawia się ani w KPP, ani w EKCP. Rzeczywiście można go odnaleźć w orzecznictwie ETPC, należy jednak mieć na uwadze, że ETPC nie ma mocy stanowienia prawa, a jedynie opiera się na przepisach już obowiązujących i znane jest ze swojego progresywnego charakteru. Posługiwanie się przez ETPC w orzeczeniach, czy przez inne organy UE w swoich dokumentach (np. program EU4Health) sformułowaniem „praw seksualnych i reprodukcyjnych” należy traktować – najdalej idąc – jako posłużenie się potocznym terminem nieposiadającym żadnej wiążącej definicji.

Po drugie, należy podkreślić, że Unia Europejska nie ma kompetencji do ingerowania w politykę zdrowotną Państw Członkowskich. Zgodnie z art. 6 i art. 168 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej⁷ problematyka zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego wchodzi w zakres polityki zdrowotnej państw, co do której UE ma tylko kompetencje wspierające i nie może dążyć do harmonizacji tego prawa w państwach członkowskich. Dyskusyjne jest, czy UE posiada kompetencje nawet co do możliwości wypowiedzania się, czy formułowania stanowisk w tych kwestiach.

2. KOMPETENCJE I ZADANIA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

E. mając na uwadze, że Trybunał Konstytucyjny został powołany jako jeden z głównych mechanizmów kontroli i równowagi demokracji konstytucyjnej i praworządności w Polsce;

Zgodnie z art. 188 Konstytucji RP⁸ Trybunał Konstytucyjny (dalej jako: TK) orzeka w sprawach: zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją, zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami

międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami, zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych, skargi konstytucyjnej, o której mowa w art. 79 ust. 1. Trybunał rozstrzyga także spory kompetencyjne pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa (art. 189 Konstytucji). Jednocześnie ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym⁹ w art. 1 określa, że TK jest „organem władzy sądowniczej powołanym w celu wykonywania kompetencji określonych w Konstytucji i ustawach”. Żaden z tych aktów prawnych nie wskazuje jakoby Trybunał miał być powołany „jako jeden z głównych mechanizmów kontroli i równowagi demokracji konstytucyjnej i praworządności w Polsce” (por. litera E rezolucji). Należy podkreślić, że nawet na gruncie poprzedniej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Trybunał „jest organem władzy sądowniczej powołanym do badania zgodności z Konstytucją aktów normatywnych i umów międzynarodowych oraz wykonywania innych zadań określonych w Konstytucji”¹⁰.

Oczywiście konsekwencją kompetencji przyznanych Trybunałowi przez Konstytucję jest swoiste stanie na straży praworządności, które to zadanie Trybunał wykonuje poprzez orzekanie co do zgodności różnych aktów prawnych z treścią obowiązującej Konstytucji będącej wyznacznikiem tego, co na gruncie polskiego porządku prawnego jest lub nie jest praworządne. Kontroli mechanizmów demokratycznych można by dopatrywać się w kompetencji do rozpoznawania protestów wyborczych, stwierdzania ważności wyborów do Sejmu i Senatu RP oraz wyboru Prezydenta RP, a także ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz rozpoznawania protestów wyborczych do Parlamentu Europejskiego. Rzecz w tym, że kompetencje te nigdy nie należały do TK, lecz są prerogatywą Sądu Najwyższego¹¹. Wskazywanie w rezolucji – wbrew prawdzie – jakby celem powołania Trybunału Konstytucyjnego było abstrakcyjne stanie na straży demokracji wydaje się mieć na celu jedynie wzmocnienie nieprawdziwych oskarżeń padających w dalszych punktach rezolucji.

⁹ Ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2393).

¹⁰ Art. 1 ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 1997 r., nr 102, poz. 643 – akt utracił moc).

¹¹ Art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 825, z 2020 r. poz. 190).

3. PRAWA CZŁOWIEKA ORAZ ZASADA PODWÓJNEGO SKUTKU

3.1. ABORCJA A PRAWA CZŁOWIEKA

1. surowo potępia wyrok Trybunału Konstytucyjnego oraz osłabienie praw i zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego kobiet w Polsce; potwierdza, że wyrok jest zagrożeniem dla zdrowia i życia kobiet; przypomina, że surowo krytykował wszelkie

wnioski lub ograniczenia ustawodawcze mające na celu dalszy zakaz i ograniczanie dostępu do bezpiecznej legalnej aborcji w Polsce, które to wnioski oznaczały praktycznie zakaz dostępu do aborcji w tym kraju, ponieważ większość zabiegów legalnej aborcji przeprowadzono z powodu ciężkiej i nieodwracalnej wady lub nieuleczalnej choroby płodu zagrażającej jego życiu; przypomina, że **powszechny dostęp do opieki zdrowotnej oraz do praw i zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego to podstawowe prawa człowieka;**

12 Prawo do życia gwarantują m.in. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (art. 3), Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 2), Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 6), Konwencja o Prawach Dziecka (art. 6 i Preambuła, gdzie wprost wskazana na życie poczęte).

13 Prawo do wolności od tortur i niehumanizacji traktowania gwarantują m.in. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (art. 5), Europejska Konwencja Praw Człowieka (art. 3), Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 7).

14 Por. Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w 2006 r. Stroną konwencji jest Unia Europejska, a Polska ratyfikowała konwencję w 2012 r. Konwencja zawiera m.in. zakaz dyskryminacji osób niepełnosprawnych, gwarancję wolności od tortur lub okrutnego, niehumanizującego albo poniżającego traktowania lub karania, zakaz poddawania, bez swobodnie wyrażonej zgody, eksperymentom medycznym lub naukowym.

15 Por. W. Borysiak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 roku, IV CK 161/05*, „Państwo i Prawo” 7 (2006), s. 118. Zob. też: M. Chajda, *Nasciturus i jego ochrona...*, s. 61.

16 Zob: Geneva Consensus Declaration On Promoting Women’s Health and Strengthening the Family, <https://www.hhs.gov/sites/default/files/geneva-consensus-declaration-english.pdf> (dostęp: 04.12.2020).

6. stanowczo wzywa polski parlament i polskie władze do niepodjęcia żadnych dalszych prób ograniczania praw i zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego, ponieważ takie działania naruszają zasadę zakazującą retrogresji zapisaną w międzynarodowym prawie dotyczącym praw człowieka; zdecydowanie potwierdza, że odmowa poszanowania praw i zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego jest formą przemocy ze względu na płeć; apeluje do polskich władz, by przedsięwzięły środki w celu pełnego wykonania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach przeciwko Polsce, który to Trybunał orzekł, że restrykcyjne przepisy aborcyjne naruszają prawa kobiet w kontekście praw człowieka; podkreśla, że **nieutrudniony dostęp we właściwym czasie do usług zdrowia reprodukcyjnego oraz uszanowanie niezależności i decyzji reprodukcyjnych kobiet mają podstawowe znaczenie dla ochrony praw kobiet w kontekście praw człowieka i równouprawnienia płci;**

Pojęcie „prawa do aborcji” nie istnieje w prawie międzynarodowym, a różne państwa wielokrotnie wyrażały swój sprzeciw wobec prób stworzenia takiego prawa. Należy pamiętać, że aborcja narusza podstawowe prawa człowieka, w tym zwłaszcza prawo do życia¹² oraz prawo do wolności od tortur i niehumanizującego traktowania¹³. Aborcja jest również jedną z najbardziej okrutnych form dyskryminacji ze względu na płeć, kolor skóry, niepełnosprawność, czy po prostu fakt „bycia niechcianym” i stoi w sprzeczności z gwarantowaną prawem międzynarodowym ochroną przed dyskryminacją¹⁴.

Na poziomie ustawodawstwa krajowego, polskie prawo również nie zna pojęcia „prawa do aborcji”¹⁵.

Warto zwrócić uwagę, że w ostatnim czasie kilkadziesiąt państw (w tym niektóre należące do UE) bezpośrednio sprzeciwiło się próbom postrzegania aborcji jako prawa człowieka poprzez podpisanie Deklaracji Genewskiej¹⁶. Stwierdzenie padające w rezolucji jakoby aborcja była prawem człowieka stwarza wrażenie, że państwa, których

porządek prawny chroni życie łamią prawo międzynarodowe. Autorem dokumentu należy przypomnieć, że, jak zostało to już zasygnalizowane, regulacje związane zarówno z aborcyjnym pozbawianiem życia nienarodzonych jak i z objęciem ich życia ochroną prawną należą do wyłącznej kompetencji państw członkowskich UE. Próba wywarcia jakiegokolwiek wpływu na kształt tych regulacji, a tym bardziej próba ich podważania, jest niedopuszczalna. **Komisja Europejska wielokrotnie potwierdzała, że stanowienie w tej kwestii jest wyłączną i suwerenną decyzją poszczególnych państw członkowskich UE**¹⁷.

3.2. ZAGROŻENIE ŻYCIA I ZDROWIA MATKI

F. mając na uwadze, że Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet (CEDAW) i Komitet ONZ do spraw Praw Osób Niepełnosprawnych wydały w sierpniu 2018 r. wspólne oświadczenie, w którym podkreśliły, że **dostęp do bezpiecznej i legalnej aborcji, a także związanych z nią usług i informacji stanowi element o zasadniczym znaczeniu dla zdrowia reprodukcyjnego kobiet, a jednocześnie zaapelowały do państw o zaprzestanie stosowania ograniczeń w zakresie praw seksualnych i reprodukcyjnych przysługujących kobietom i dziewczętom, gdyż ograniczenia te zagrażają ich zdrowiu i życiu; mając na uwadze, że dostęp do aborcji stanowi prawo człowieka, a jej opóźnianie i odmowa są formami przemocy uwarunkowanej płcią i mogą być równoznaczne z torturami lub okrutnym, niehumanitarnym i poniżającym traktowaniem; mając na uwadze, że prawa seksualne i reprodukcyjne są celami zapisanymi w ramach celu zrównoważonego rozwoju ONZ nr 3, przemoc ze względu na płeć i szkodliwe praktyki są celami zapisanymi w ramach celu zrównoważonego rozwoju nr 5;**

Poważne wątpliwości budzi także zawarte w literze F rezolucji twierdzenie, że ograniczanie dostępu do aborcji stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia kobiet. Polskie regulacje prawne, dopuszczały i nadal dopuszczają aborcyjne pozbawienie życia nienarodzonego dziecka w wypadku, gdy zdrowie lub życie matki są zagrożone¹⁸. Oznacza to, że w wypadku zagrożenia jej życia lub zdrowia, matka ma prawo podjąć decyzję o tym, czy to jej prawnie chronione dobra (jakimi są życie i zdrowie), czy dobro dziecka (życie) będzie ratowane. Warto odnotować, że przesłanka dopuszczająca uśmiercenie nienarodzonego dziecka ze względu na zagrożenie zdrowia matki jest kontrowersyjna z uwagi na fakt, że w kolizji znajdują się dwa nierównorzędne prawnie chronione dobra: życie (dziecka) oraz zdrowie

¹⁷ Zob. Joint answer given by Mr Andriukaitis on behalf of the Commission, Written questions :E-006285/14 , E-007476/14, 28 November 2014, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/E-8-2014-006285-ASW_EN.html (dostęp: 16.03.2020).

¹⁸ Art. 4a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. z 1993 r. nr 17, poz. 78, z 1995 r. nr 66, poz. 334, z 1996 r. nr 139, poz. 646, z 1997 r. nr 141, poz. 943, nr 157, poz. 1040, z 1999 r. nr 5, poz. 32, z 2001 r. nr 154, poz. 1792), dalej jako: u.p.r.

19 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r., sygn. akt K 44/07.

20 O zasadzie podwójnego skutku zob.: T. Biesaga, *Elementy etyki lekarskiej*, Kraków, 2006; K. Szewczyk, *Bioetyka, t. 1: Medycyna na granicach życia*, Warszawa, 2009.

21 Szeroko o przesłance życia i zdrowia zob. J. Haberko, *Cywilnoprawna ochrona dziecka poczętego a stosowanie procedur medycznych*, Warszawa 2010, s. 362 i n.

(matki). W wyroku z 30 września 2008 r. (sygn. K 44/07) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „zdecydowanie nieakceptowane w demokratycznym państwie prawnym, realizującym zasady sprawiedliwości społecznej i chroniącym życie oraz niezbywalną godność człowieka, byłoby ograniczenie prawnej ochrony życia człowieka w celu ochrony dóbr lokujących się niżej w hierarchii konstytucyjnej, np. własności i innych praw majątkowych, moralności publicznej, ochrony środowiska czy nawet **zdrowia** (podkr. własne) innych ludzi”¹⁹. Na marginesie warto zaznaczyć, że rozstrzygnięcie to wydane zostało, gdy przewodniczącym Trybunału Konstytucyjnego był prof. Andrzej Rzepliński.

W sytuacji zagrożenia życia matki zachodzi kolizja dwóch równorzędnych prawnie chronionych dóbr – życia matki i życia dziecka. Wówczas od decyzji matki zależy, czy ochrona prawna jednego z tych żyć zostanie uchylona. Przypadek podjęcia przez matkę terapii, która może lub nawet z pewnością będzie skutkować śmiercią dziecka nienarodzonego, to klasyczny przykład działania zasady podwójnego skutku. Zgodnie z tą zasadą działanie mające pozytywne (zamierzone) jak i negatywne (niezamierzone) skutki może być moralnie dopuszczalne m.in. jeżeli brak jest innych sposobów osiągnięcia dobrego skutku (w tym wypadku ocalenia życia matki)²⁰. Na tej koncepcji opiera się także polskie prawo, które w przypadku kolizji dwóch równorzędnych dóbr pozwala na uchylenie ochrony jednego z nich. Dlatego też przesłanka dopuszczająca ratowanie życia matki kosztem życia dziecka poczętego z pewnością nie jest i nie zostanie uznana za sprzeczną z prawem chroniącym życie od poczęcia, choćby nawet z polskiego porządku prawnego zniknęły wszelkie obecnie znane przesłanki wprost dopuszczające przerwanie ciąży. Potwierdza to także cytowane wyżej orzeczenie TK o sygn. K 44/07²¹.

4. KLAUZULA SUMIENIA W POLSCE

I. mając na uwadze, że istnieje wiele różnic w dostępie do aborcji w poszczególnych państwach członkowskich; mając na uwadze, że Polska ma jeden z najniższych wyników w Unii Europejskiej w „europejskim atlasie antykoncepcji 2020”, gdyż wprowadziła jedną z najbardziej restrykcyjnych strategii politycznych w zakresie dostępu do środków antykoncepcyjnych, planowania rodziny, doradztwa i dostarczania informacji online; mając na uwadze, że Polska jest jednym z nielicznych państw, w których wymaga się recepty na **antykoncepcję ratunkową, lecz lekarze często odmawiają jej wypisania, powołując się na klauzulę sumienia;**

Prawo do sprzeciwu sumienia jest integralnym i nieodzownym elementem wolności sumienia, którą gwarantuje zarówno polska Konstytucja jak i umowy międzynarodowe, zwłaszcza Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 18) i Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 9). Już sam fakt negocjowania (m.in. w literze I oraz punkcie 10 rezolucji) tego prawa przez Unię Europejską jest naganny i sprzeczny z wymienionymi aktami prawa międzynarodowego. Tym bardziej padający w literze J rezolucji, postulat prawnego zobowiązania przedstawicieli zawodów medycznych do działania wbrew sumieniu jest zupełnym wypaczeniem tego prawa.

J. mając na uwadze, że od wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2015 r. w sprawie ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry ani pracownicy służby zdrowia, ani placówki opieki zdrowia **nie są prawnie zobowiązani do kierowania pacjentów do alternatywnych placówek lub lekarzy, jeżeli odmawiają pacjentom świadczenia usług w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego pacjentów, powołując się na klauzulę sumienia**; mając na uwadze, że ostateczna wersja ustawy zmienionej w lipcu 2020 r. nie zawierała obowiązku skierowania do alternatywnej placówki, jak pierwotnie proponowano; mając na uwadze, że takie pominięcie świadczy o całkowitym lekceważeniu zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy w odniesieniu do wykonania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przeciwko Polsce w dziedzinie praw i zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego;

Polski Trybunał Konstytucyjny w przywołanym w rezolucji wyroku z 7 października 2015 r. przypominał, iż w demokratycznym państwie prawnym „wolność sumienia nie oznacza jedynie prawa do reprezentowania określonego światopoglądu, ale przede wszystkim prawo do postępowania zgodnie z własnym sumieniem, do wolności od przymusu postępowania wbrew własnemu sumieniu”²². Ten ostatni element zabezpieczenia właśnie klauzula sumienia, która tym samym stoi „na straży nie tylko wolności sumienia, ale także godności osoby ludzkiej, która jest prawem przyrodzonym i niezbywalnym”²³. Co za tym idzie, wolność sumienia musi „przejawiać się także w możliwości odmowy wykonania obowiązku nałożonego zgodnie z prawem z powołaniem się na przekonania naukowe, religijne lub moralne”²⁴. Prawo do sprzeciwu sumienia nie dotyczy jedynie odmowy bezpośredniego działania, ale także takich czynności jak: asystowanie,

22 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., K 12/14; podobnie we wcześniejszych judykatach: orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 1991 r., U 8/90 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 1992 r., U 1/92.

23 Op. cit., K 12/14, pkt III.4.4.1

24 Ibidem.

25 O. Nawrot zaznacza, że „wąskie rozumienie wolności sumienia i służącej jej urzeczywistnieniu w wymiarze zewnętrznym klauzuli sumienia, jest sprzeczne z aksjologią praw człowieka i demokratycznego państwa prawnego, a nawet – z samą istotą społeczeństwa demokratycznego i państwa prawnego” (O. Nawrot, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2015 r.* (sygn. akt K 12/14), „Przegląd Sejmowy” 2016, z. 4, s. 141).

26 Op. cit., K 12/14, pkt III.6.2.1.

pomoc, informowanie, przygotowanie, akceptowanie, pośredniczenie (np. w aborcyjnym zabiciu dziecka czy przepisywaniu recepty na środki mogące mieć działanie wczesnoporonne, a które PE określa w rezolucji mianem „antykonceptyjnych”)²⁵. „Konstytucyjna gwarancja wolności sumienia chroni bowiem jednostkę nie tylko przed przymusem podjęcia bezpośredniego zamachu na chronione dobro, lecz także przed takim postępowaniem niezgodnym z sumieniem jednostki, które pośrednio prowadzi do nieakceptowalnego etycznie skutku, w szczególności przed przymusem współdziałania w osiągnięciu celu niezgodziwego”²⁶.

Trybunał Konstytucyjny wspomnianym wyrokiem z 2015 r. uchylił normę prawną nakazującą lekarzowi, który powołuje się na sprzeciw sumienia, wskazanie realnych możliwości „uzyskania tego świadczenia u innego lekarza lub w podmiocie leczniczym”. Również za niezgodny z art. 53 ust. 1 Konstytucji („Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”) Trybunał uznał zakaz powoływania się na sprzeciw sumienia w „innych przypadkach niecierpiących zwłoki”.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że aktualnie obowiązujące w Polsce przepisy stanowią realizację gwarantowanej przez Konstytucję RP i wiążące Polskę umowy międzynarodowe wolności sumienia. Podważanie prawa do sprzeciwu sumienia jest niemożliwym do zaakceptowania atakiem na fundamentalne prawo człowieka do postępowania w zgodzie z własnym sumieniem.

5. PROBLEMATYKA „LGBT”

5.1. „PRAWA OSÓB LGBTI+”

M. mając na uwadze, że dostęp do opieki ginekologicznej w Polsce jest bardzo ograniczony, a w niektórych regionach prawie niemożliwy, czego skutkiem jest duża liczba niepożądanых ciąż, zły stan zdrowia reprodukcyjnego, częste występowanie raka szyjki macicy i niewystarczający dostęp do antykoncepcji; **mając na uwadze, że dostęp do opieki zdrowotnej w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego oraz prawa osób LGBTI+ są bardzo ograniczone**; mając na uwadze, że osoby transseksualne i niebinarne wymagające opieki ginekologicznej są dyskryminowane w placówkach zdrowia i często odmawia się im dostępu do opieki;

W doktrynie prawa międzynarodowego, wbrew twierdzeniom zawartym w literze M rezolucji, **nie funkcjonuje zbiór uprawnień o nazwie „prawa osób LGBTI+”**. Brak też katalogu uprawnień opartego

na innej wersji powyższego skrótu (LGBT, LGBTQ, LGBTQI, et cetera). Niektóre kraje nadają osobom pozostającym w innych związkach niż małżeństwo kobiety i mężczyzny przywileje prawne zarezerwowane dla małżeństw, jednak nie istnieją podstawy do uznawania ich za podstawowe prawa człowieka. Narzucanie innym państwom przymusu akceptacji bliżej nieokreślonego katalogu „praw osób LGBTI” również jest nieuprawnione.

5.2. „STREFY WOLNE OD LGBT”

N. mając na uwadze, że od początku 2019 r. ponad **80 samorządów w Polsce przyjęło uchwały przeciwko osobom LGBTI+, w których oświadczają, że są wolne od „ideologii LGBT”, lub zatwierdziło w całości lub w części Samorządową Kartę Praw Rodzin, dyskryminującą w szczególności rodziny niepełne oraz rodziny i osoby LGBTI+, a także de facto ograniczającą swobodny przepływ obywateli UE należących do tych grup;**

Podkreślić należy, że **żadna jednostka samorządu terytorialnego w Polsce nie ogłosiła się „strefą wolną od LGBT”**, co wielokrotnie zarzucano Polsce na forum PE. Niektóre polskie gminy, powiaty i województwa wdrożyły niewiążące prawnie stanowiska „w sprawie sprzeciwu wobec prób wprowadzenia ideologii «LGBT» do wspólnot samorządowych oraz promocji tej ideologii w życiu publicznym”. Radni podkreślili przy tym bardzo stanowczo, że w dokumentach tych nie chodzi o osoby o skłonnościach homoseksualnych, ale ruch polityczny LGBT. To właśnie zrzeszone w nim organizacje, a nie poszczególne osoby czy tworzone przez nie społeczności, określono w uchwałach jako „ideologię” lub „subkulturę” LGBT. W żadnym stanowisku samorządu nie znalazło się też określenie „strefa wolna od LGBT”. Uchwały jednostek samorządu terytorialnego „przeciwko ideologii LGBT” są zgodne z polskim prawem. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Kielcach postanowieniem z dnia 30 września 2019 r.²⁷ odrzucił skargę prawnika z Poznania skierowaną przeciwko stanowisku przyjętemu przez radnych województwa świętokrzyskiego. Zgodność uchwał z polskim porządkiem prawnym była też przedmiotem odrębnej analizy Instytutu Ordo Iuris²⁸.

Dokumenty wyrażające sprzeciw wobec ideologii LGBT są zdecydowaną odpowiedzią na tzw. „deklarację LGBT+” opublikowaną w dniu 18 lutego 2019 r. przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, zainspirowaną przez najbardziej radykalne organizacje

²⁷ Postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z dnia 30 września 2019 r. (sygn. akt II SA/Ke 650/19).

²⁸ R. Dorosiński, N. Bernaciak, *Uwagi do przyjmowanych przez organy władzy publicznej deklaracji „przeciwko ideologii LGBT” oraz zapowiedzi ich zaskarżenia przez Rzecznika Praw Obywatelskich*, <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/uwagi-do-przyjmowanych-przez-organy-wladzy-publicznej-deklaracji-przeciw> (dostęp: 28.11.2019r.).

ruchu LGBT. Co istotne, deklaracja ta 25 lutego 2019 r. została negatywnie oceniona przez miejską Komisję ds. Równego Traktowania, ponieważ wprowadza uprzywilejowanie pewnych grup społecznych zamiast równego traktowania: „sytuacja, w której jedna z grup mniejszościowych jest bardziej chroniona niż pozostałe, rodzi pytanie o rzeczywiste równe traktowanie i niedyskryminację mieszkanek i mieszkańców Stolicy przez władze samorządowe. [...] **Dokument ten zamiast chronić i gwarantować równe traktowanie w rzeczywistości dzieli, bo różnicuje osoby doświadczające dyskryminacji na te bardziej i mniej chronione.** Wprowadza gradację poczucia krzywdy i niesprawiedliwości w zależności od tego, jaką przesłanką powodowana jest dyskryminacja. Tym samym w rzeczywistości dyskryminuje”.

5.3. SAMORZĄDOWA KARTA PRAW RODZIN

W literze N rezolucji, europosłowie krytycznie odnieśli się do przyjęcia przez niektóre jednostki samorząd terytorialnego w Polsce Samorządowej Karty Praw Rodzin (dalej jako: SKPR), uznając ją za akt rzekomo dyskryminujący osoby identyfikujące się jako LGBT. W rzeczywistości jednak przyjęcie SKPR ma na celu wzmocnienie rodziny jako fundamentalnej wspólnoty społecznej oraz zagwarantowanie jej ochrony przed wpływami ideologii negujących jej autonomię i tożsamość. Karta stanowi przede wszystkim wyraz wsparcia dla zapisanych w Konstytucji RP praw rodziców (m.in. prawa do wychowania dzieci zgodnie z własnymi poglądami) oraz deklarację chęci prowadzenia polityki prorodzinnej na terenie danej jednostki samorządu terytorialnego, m.in. poprzez tworzenia prawodawstwa przyjaznego rodzinie. Jest ono także w pełni zgodne z obowiązującym prawem międzynarodowym O rodzinie jako podstawowej komórce społeczeństwa, którą tworzą na podstawie dobrowolnego związku kobieta i mężczyzna mówią zarówno Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (art. 16), Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 23). Na naturalny i podstawowy charakter rodziny wskazują również Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (art. 10) oraz konstytucje i systemy prawne znacznej liczby państw świata²⁹.

²⁹ Przykładowe wyliczenie wraz z przywołaniem treści stosownych przepisów znajduje się np. tutaj: <http://worldfamilydeclaration.org/WFD#fn1>, dostęp: 19 maja 2020 r.

6. PRZESTĘPCZOŚĆ ABORCYJNA W POLSCE

O. mając na uwadze, że w Polsce co roku do 200 000 kobiet przerywa ciążę i jest zmuszone korzystać z aborcji pozaustawowej, polegającej głównie na zażywaniu tabletki „dzień po” bez niezbędnego zawodowego nadzoru i doradztwa ze

strony lekarza; mając na uwadze, że szacuje się, iż do 30 000 kobiet jest zmuszone co roku wyjeżdżać z Polski za granicę, aby uzyskać potrzebną opiekę zdrowotną i dostęp do aborcji; mając na uwadze, że dostęp do tych środków wiąże się z kosztami usług, co oznacza, że nie są one jednakowo dostępne dla wszystkich kobiet, zwłaszcza kobiet znajdujących się w gorszej sytuacji społeczno-gospodarczej i migrantek o nieuregulowanej sytuacji; mając na uwadze, że dostęp do bezpiecznej aborcji w Polsce ma jedynie ograniczona liczba kobiet;

2. zauważa, że **ograniczenie dostępu do aborcji lub jej zakaz w żadnym razie jej nie eliminuje, lecz spycha do podziemia**, co prowadzi do wzrostu liczby niezgodnych z prawem, źle przeprowadzonych, pozaustawowych i zagrażających życiu przypadków aborcji; nalega, aby nie wprowadzać zabiegów aborcji do kodeksu karnego, ponieważ ma to odstraszać wpływ na lekarzy, którzy nie chcą świadczyć usług w zakresie zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego z obawy przed sankcjami karnymi;

11. jest głęboko zaniepokojony faktem, że **tysiące kobiet** muszą podróżować, aby uzyskać dostęp do podstawowej usługi zdrowotnej, jaką jest aborcja; podkreśla, że transgraniczne usługi aborcyjne nie są realną opcją dla kobiet znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji i zmarginalizowanych; jest zaniepokojony faktem, że wyjazd do innego państwa zagraża zdrowiu i dobrostanowi kobiet, ponieważ często podróżują one samotnie; podkreśla znaczenie opieki poaborcyjnej, zwłaszcza dla kobiet, które mają powikłania wynikające z niepełnej lub źle przeprowadzonej aborcji;

Informacje o 200 tysiącach nielegalnych aborcji wykonywanych przez Polki każdego roku jakie podaje rezolucja w literze O, nie znajdują potwierdzenia w żadnym wiarygodnym źródle. Badania i dane, które można szacować na podstawie dostępnych źródeł wskazują na zupełnie inne liczby. W 2015 r. wszczęto 199 postępowań przygotowawczych dotyczących dokonania aborcji z naruszeniem przepisów ustawy za zgodą kobiety. Jednakże faktycznie miarodajnych i jednocześnie rzetelnych danych dostarczają statystyki NFZ z 1997 r., kiedy to przez niemal rok obowiązywała nowelizacja ustawy o planowaniu rodziny³⁰ zezwalająca na tzw. aborcję „na życzenie”. Zarejestrowano wówczas 3047 aborcji, przy czym 2524 z nich przeprowadzonych

³⁰ Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. weszła w życie 4 stycznia 1997 r., a przestała obowiązywać 23 grudnia 1997 r. w dniu ogłoszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającego jej niezgodność z Konstytucją RP

zostało ze względu na „ciężkie warunki życiowe lub trudną sytuację osobistą kobiety ciężarnej”. Temat przestępczości aborcyjnej, określanej potocznie mianem „podziemia aborcyjnego” silnie oddziałuje na nastroje społeczne, a środowiska proaborcyjne, niejednokrotnie zawyżając szacunki, chętnie wykorzystują to w celu wytworzenia w społeczeństwie przyzwolenia na legalizację aborcji. Nawet organizacje wprost deklarujące, że osiã ich działalności jest pomoc w doprowadzeniu do nielegalnej aborcji podają jednak znacznie niższe liczby niż sugerowane w rezolucji. Organizacja Aborcja Bez Granic podaje, że w ciągu roku zgłosiło się do niej 5237 osób, z czego 265 chciało dokonać aborcji za granicã³¹. Nawet biorąc pod uwagę, że organizacji o podobnym profilu działalności jest w Polsce jeszcze przynajmniej kilka, to suma kobiet, które się do nich zgłosiły nadal będzie nieporównywalnie mniejsza od abstrakcyjnej liczby sugerowanej przez PE.

Zgodnie z szacunkami każdego roku Polki dokonują od 7 do 14 tysięcy nielegalnych aborcji. Wynik ten jest rezultatem zastosowania opracowanych przez socjologów i demografów wskaźników, ukazujących stosunek liczby legalnych aborcji do liczby nielegalnych aborcji przerwania ciąży w warunkach pełnej legalności aborcji. Takie wskaźniki podali m.in. prof. dr hab. Janina Józwiak oraz dr hab. Jan Paradysz, którzy w publikacji pt. „Demograficzny wymiar aborcji. Studia Demograficzne PAN” oszacowali ten stosunek między 1:2,2 a 1:4,7. Dr hab. Marek Okólski stwierdził z kolei, że stosunek ten wynosi około 1:3³². Zakładając nawet najwyższy z prezentowanych wskaźników otrzymujemy szacunek rzędu 14 321 nielegalnych aborcji rocznie.

Szacunki te poniekąd potwierdza badanie przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej (dalej jako: CBOS) w 2013 r. W raporcie pt. „Doświadczenia aborcyjne Polek” podjęto próbę oszacowania liczby dorosłych Polek, które co najmniej raz w życiu dopuściły się przerwania ciąży. Zgodnie z wynikami, w ciągu swojego życia ciążę przerwała, nie mniej niż co czwarta, ale też nie więcej niż co trzecia dorosła Polka. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że odsetek kobiet przerywających ciążę jest wyższy w starszych grupach wiekowych. Kobiety poniżej 35 roku życia, a więc te, które weszły w wiek rozrodczy na krótko przed wejściem w życie ustawy zapewniającej szerszą ochronę życia dziecka poczętego, deklarowały przeprowadzenie aborcji trzykrotnie rzadziej niż kobiety mające 35 lat i więcej. Zjawisko to zdaje się być skorelowane z wprowadzeniem prawa otaczającego szerszą ochroną życie ludzkie. Sondaże przeprowadzone przez CBOS w latach 1997 i 2016 wskazują, że poparcie dla możliwości dokonania aborcji ze względu na przesłanki społeczne (tzw. aborcja na życzenie) spadło z 71,4% do 12,5%. Zgodnie z danymi CBOS z 2016 r. zdecydowana większość Polaków uważa

31 *Wiemy ile Polek chciało w tym roku usunąć ciążę*, <https://www.ofeminin.pl/swiat-kobiet/prawa-kobiet/ile-aborcji-w-polsce-przeprowadza-sie-rocznie-ile-to-kosztuje-aborcja/wbwijle> (dostęp: 21.12.2020).

32 M. Okólski, *Zapobieganie i przerywanie ciąży w Polsce*, „Studia Demograficzne PAN”, nr 2 (76) 1984; K. Meissner, *Częstość poronień*, *Słowo Powszechne*, XVI (1991), 85-86; 12-13-14 IV; J. Józwiak, J. Paradysz, *Demograficzny wymiar aborcji*, „Studia Demograficzne PAN”, nr 1 (111) 1993, s. 37.

też, że w przypadkach, gdy kobieta jest w złej sytuacji materialnej lub trudnej sytuacji osobistej, aborcja nie powinna być dopuszczalna (odpowiednio: 81% i 80%).

7. WYROK TK Z 22 PAŹDZIERNIKA 2020 R.

7.1. WYROK K 1/20

P. mając na uwadze, że w dniu 22 października 2020 r., w odpowiedzi na wniosek 119 posłów do polskiego parlamentu poparty przez tzw. ruchy ochrony życia, Trybunał Konstytucyjny uznał za niekonstytucyjny przepis ustawy z 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, który dopuszcza aborcję, kiedy badania prenatalne lub inne względy medyczne wskazują na wysokie prawdopodobieństwo ciężkiej i nieodwracalnej wady lub nieuleczalnej choroby płodu zagrażającej jego życiu;

R. mając na uwadze, że wyrok stanie się obowiązujący z chwilą jego publikacji, która według polskiego prawa jest obowiązkowa, a po opublikowaniu będzie oznaczał prawie całkowity zakaz aborcji, uznając ją za przestępstwo i prowadząc do rozwoju pokątnej, źle przeprowadzanej aborcji oraz migracji aborcyjnej, dostępnej tylko niektórym, co zagraża zdrowiu i prawom kobiet, a także ich życiu; mając na uwadze, że chociaż wyroku jeszcze nie opublikowano, wielu kobietom ciężarnym, które poinformowano o wysokim prawdopodobieństwie ciężkiej nieodwracalnej wady lub nieuleczalnej choroby płodu, ograniczono prawo do legalnej aborcji;

Wyrokiem z 22 października 2020 r. wydanym w sprawie K 1/20 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 4a ust. 1 pkt 2 u.p.r. jest niezgodny z art. 38 (prawo do życia) w związku z art. 30 (zasada przyrodzonej godności) w związku z art. 31 ust. 3 (ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw nie mogą naruszać istoty tych wolności i prawa) Konstytucji RP. Uznany za niekonstytucyjny przepis dotyczył dopuszczalności aborcyjnego uśmiercenia dziecka w sytuacji, gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia albo nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu dziecka. Orzeczenie, zgodnie z prawem, wejdzie w życie i nabędzie moc powszechnie

obowiązującą z dniem publikacji w Dzienniku Ustaw. Tym samym zakazana w Polsce zostanie aborcja ze względów eugenicznych, co zakończy wieloletnią praktykę dyskryminacji ze względu na stan zdrowia. Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP wyrok ma charakter ostateczny. Polskie prawo nie zna procedury, która pozwalałaby na jego podważenie, co służy wypełnieniu gwarancji pewności prawa. W związku z powyższym z dużym zaniepokojeniem należy odczytywać wezwanie PE do niepublikowania wyroku (por. litera Z rezolucji) i zapowiedź próby podważenia go przez PE (por. punkt 15 rezolucji), co stanowi bezpośredni atak na niezależność władzy sędowniczej w Polsce.

S. mając na uwadze, że wyrok jest nowym – spośród wielu dokonywanych w ostatnich latach – atakiem na praworządność i prawa człowieka oraz dodatkową próbą ograniczania praw i zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego w Polsce; mając na uwadze, że ataki te zostały początkowo powstrzymane w latach 2016, 2018 i 2020 w wyniku masowych protestów polskich obywateli wyrażanych w formie „czarnych protestów”, które były zdecydowanie popierane przez posłów do Parlamentu Europejskiego z różnych grup politycznych;

Wobec zarzutów zawartych w literze S rezolucji należy wskazać, że orzeczenie TK stanowi nie atak na praworządność, lecz przeciwnie, poprzez uchylene niekonstytucyjnego, godzącego w prawo do życia (objęte ochroną nie tylko prawem krajowym, ale też międzynarodowym) przepisu u.p.r., przywraca stan poszanowania i przestrzegania prawa zawartego w ustawie zasadniczej. Nieuprawniony jest także zarzut jakoby orzeczenie to stanowiło atak na prawa człowieka. Jak już szeroko wskazano w punkcie 3 niniejszego komentarza nie istnieje w prawie międzynarodowym ani tym bardziej w polskim porządku prawnym koncepcja „prawa do aborcji”. Ochroną, zarówno w Polsce jak i na szczeblu międzynarodowym, objęte jest natomiast prawo do życia, które powszechnie uznawane jest za dobro znajdujące się najwyżej w hierarchii dóbr objętych ochroną prawną, a co za tym idzie nie może zostać uchylone na rzecz ochrony innego, niższego dobra (por. wyrok z 30 września 2008 r. o sygn. K 44/07 cytowany w punkcie 3 komentarza). Ponadto szeroką ochroną prawną objęte są także takie prawa człowieka jak prawo do wolności od tortur i nieludzkiego traktowania oraz zasada walki z dyskryminacją osób niepełnosprawnych (zob. punkt 3 niniejszego komentarza). Ponownie podkreślić należy także, że pojęcie „praw i zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego” nie posiada definicji legalnej i nie

jest elementem żadnej wiążącej Polskę umowy międzynarodowej, co zostało szeroko omówione w punkcie 1 komentarza.

7.2. DOTYCHCZASOWA LINIA ORZECZNICZA

5. zauważa, że nieuzasadniony nadmiar ograniczeń w dostępie do aborcji wynikający z ww. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego skutkuje brakiem ochrony przyrodzonej i niezbywalnej godności kobiet, ponieważ narusza Kartę, EKPC, orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, liczne konwencje międzynarodowe, których Polska jest sygnatariuszem, a także Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej;

Należy podkreślić, że omawiany wyrok stanowi logiczną i konsekwentną kontynuację dotychczasowej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego, który poczynawszy od 1997 r. (a zatem już od roku, w którym weszła w życie aktualnie obowiązująca ustawa zasadnicza) wielokrotnie wypowiadał się w kwestii zakresu ochrony życia przewidzianej przez Konstytucję RP. Dla pojawiających się zarzutów o politycznym charakterze wyroku z 22 października 2020 r. nie bez znaczenia jest fakt, że na przestrzeni lat sędziowie TK tworzyli bardzo spluralizowane składy orzekające, co jednak nie wpłynęło na jednolitość orzecznictwa w sprawie dopuszczalności aborcji.

W uzasadnieniu orzeczenia z 28 maja 1997 r., (sygn. akt K 26/96) Trybunał Konstytucyjny wyprowadził konstytucyjną ochronę życia ludzkiego z zasady demokratycznego państwa prawnego, stwierdzając m.in., że „[w]artość konstytucyjnie chronionego dobra prawnego jakim jest życie ludzkie, w tym życie rozwijające się w fazie prenatalnej, nie może być różnicowana. Brak jest bowiem dostatecznie precyzyjnych i uzasadnionych kryteriów pozwalających na dokonanie takiego zróżnicowania w zależności od fazy rozwojowej ludzkiego życia. Od momentu powstania życie ludzkie staje się więc wartością chronioną konstytucyjnie. Dotyczy to także fazy prenatalnej”³³. W tym samym orzeczeniu Trybunał wskazał również, że: „[o]bjęcie tej fazy życia ludzkiego ochroną konstytucyjną znajduje [...] potwierdzenie w ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską 30 września 1991 r. Konwencji Praw Dziecka, której preambuła deklaruje w akapicie dziesiątym, nawiązując do Deklaracji Praw Dziecka, iż dziecko z uwagi na swą niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, a zwłaszcza właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu. Ujęcie tej reguły w preambule Konwencji musi prowadzić do wniosku, iż zawarte w Konwencji gwarancje odnoszą się również do prenatalnej fazy ludzkiego

33 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., sygn. akt K 26/96.

życia”. Składowi orzekającemu w tej sprawie przewodniczył prof. Andrzej Zoll.

Również skład orzekający pod przewodnictwem prof. Marka Safjana w uzasadnieniu do wyroku z 7 stycznia 2004 r. (sygn. akt K 14/03) stwierdził, że „[s]woistą konsekwencją art. 30 jest art. 38 Konstytucji, zgodnie z którym „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. Ma on szczególne znaczenie i rodzi przez to określone konsekwencje wobec ustawodawcy pozytywnego. «To, co nie budzi wątpliwości – podkreśla się w doktrynie – dotyczy ochrony życia rozumianej jako ochrona biologicznej egzystencji człowieka. Poza tym mamy tu do czynienia z prawem wobec państwa pierwotnym, co oznacza, iż państwo takiego prawa człowiekowi przyznać nie może, a jedynie może podkreślić jego istnienie i znaczenie, poddając to prawo szczególnej ochronie»³⁴. W dalszej części orzeczenia sformułowana została zasada interpretacyjna, zgodnie z którą „[w]szelkie możliwe wątpliwości co do ochrony życia ludzkiego powinny być rozstrzygane na rzecz tej ochrony (in dubio pro vita humana)”. W sformułowaniu tej zasady zwraca uwagę nie tyle jej moralny fundament, co charakter zabezpieczający, bowiem rozstrzyganie wątpliwości na korzyść ochrony życia, pozwala uniknąć nieodwracalnych skutków odmowy ochrony życia dziecka poczętego. W wyroku tym wskazano także na nierozwalną więź pomiędzy ochroną godności człowieka, a ochroną życia ludzkiego stwierdzając, że „[n]ie można mówić o ochronie godności człowieka, jeżeli nie zostały stworzone wystarczające podstawy do ochrony życia”. Sędzią-sprawozdawcą w tej sprawie był prof. Marian Zdyb, który w 2010 r. został odznaczony przez prezydenta Bronisława Komorowskiego m.in. „za wybitne zasługi w kształtowaniu orzecznictwa konstytucyjnego” Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pod przewodnictwem prof. Andrzeja Rzeplińskiego w przytoczonym już wcześniej wyroku z 30 września 2008 r. (sygn. akt K 44/07), Trybunał orzekł, że: „[w] demokratycznym państwie prawa, którego podstawą aksjologiczną jest nienaruszalna i niezbywalna godność każdego człowieka, nie jest dopuszczalne wyposażanie organów administracji publicznej w prawo decydowania o celowym spowodowaniu śmierci niewinnych osób dla ochrony dobra wspólnego, bezpieczeństwa państwa czy nawet życia innych osób. Narusza to w sposób oczywisty zasadę bezwzględnej ochrony godności człowieka, prowadząc do sprzeczności art. 122a pr. lot. z art. 30 Konstytucji”. W orzeczeniu stwierdzono także, że „[ż]ycie ludzkie stanowi wartość o randze najwyższej w naszej cywilizacji i kulturze prawnej. Wartość dobra prawnego, jakim jest życie ludzkie, nie podlega przy tym, na gruncie Konstytucji, różnicowaniu. W polskim i zagranicznym orzecznictwie konstytucyjnym podkreśla się rangę prawa do prawnej ochrony życia jako podstawowego prawa jednostki, warunkującego posiadanie

34 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2004 r., sygn. akt K 14/03.

i realizację wszelkich innych praw i wolności”, a następnie potwierdził wyprowadzoną z zasady demokratycznego państwa prawnego w wyroku K 26/96 ochronę prawną życia ludzkiego od początku, cytując: „Jeżeli treścią zasady państwa prawa jest zespół podstawowych dyrektyw wyprowadzanych z istoty demokratycznie stanowionego prawa, a gwarantujących minimum jego sprawiedliwości, to pierwszą taką dyrektywą musi być respektowanie w państwie prawa wartości, bez której wykluczona jest wszelka podmiotowość prawna, tj. życia ludzkiego od początków jego powstania”.

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że wyrok w sprawie K 1/20 stanowi kontynuację ugruntowanej i niepodważalnej, ponad dwudziestoletniej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego.

7.3. CHARAKTER WYROKÓW TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

T. mając na uwadze, że wyrok zapadł w czasie, gdy z powodu drugiej fali pandemii COVID-19 we wszystkich państwach członkowskich UE, w tym w Polsce, obowiązywały ograniczenia związane ze zdrowiem publicznym, co poważnie przeszkodziło **prawdziwej debacie demokratycznej i właściwemu procesowi mającym zasadnicze znaczenie w przypadku problemów dotyczących praw podstawowych;**

W literze T rezolucji wyrażono opinię jakoby przed wydaniem orzeczenia TK w sprawie aborcji eugenicznej powinna odbyć się w Polsce „prawdziwa debata demokratyczna”. Wobec faktu, że Trybunał Konstytucyjny orzeka na podstawie Konstytucji, a jego orzeczenia nie są prywatnymi opiniami sędziów wydanymi w oparciu o ich światopogląd czy poglądy religijne, lecz wynikiem pogłębionej, merytorycznej analizy obowiązujących przepisów konstytucyjnych, postulat zawarty we wskazanej literze rezolucji można odbierać jedynie jako świadectwo nierzetelności lub nieznamomości tudzież niezrozumienia podstaw funkcjonowania władzy sądowniczej w Polsce.

W odniesieniu do powyższych rozważań warto odnotować, że **Parlament Europejski w rezolucji podjętej w 2016 r.** „w sprawie sytuacji w Polsce” w punkcie 5 stwierdził, że „(...) **polska Konstytucja oraz normy i standardy europejskie i międzynarodowe wymagają, aby orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego były przestrzegane**”³⁵. Ostatnia zmiana polskiej Konstytucji miała miejsce w 2009 r., co oznacza, że PE wzywając od jej przestrzegania w 2016 r. miał na myśli dokładnie ten sam akt prawny (w tym samym brzmieniu), który dziś – po orzeczeniu potwierdzającym, że chroni życie niezależnie od stanu zdrowia - jest krytykowany.

³⁵ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 13 kwietnia 2016 r. w sprawie sytuacji w Polsce (2015/3031(RSP)), tekst przyjęty: https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2016-0123_PL.html?redirect (dostęp: 06.12.2020).

U. mając na uwadze, że pomimo ograniczeń sanitarnych i zagrożenia w całej Polsce i na świecie miały miejsce bezprecedensowe protesty; mając na uwadze, że tysiące demonstrantów nadal protestują przeciw poważnemu ograniczaniu ich podstawowych praw w zakresie zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego; mając na uwadze, że do kontroli protestów użyto oddziałów prewencji policji oraz żandarmerii wojskowej, a funkcjonariusze organów ścigania stosowali nadmierną siłę i przemoc fizyczną **przeciwko pokojowym demonstrantom**, w tym posłom do polskiego parlamentu oraz polskim posłom do Parlamentu Europejskiego; mając na uwadze, że działania te są sprzeczne z nałożonymi na polski rząd na podstawie międzynarodowego prawa praw człowieka, w tym Karty, zobowiązaniami zagwarantowania prawa do pokojowych zgromadzeń, a także sprzeczne z wytycznymi specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. prawa do wolności pokojowego gromadzenia się i zrzeszania, w których jest mowa o ogólnej zasadzie nieużywania wojska do zapewniania porządku publicznego w czasie zgromadzeń;

13. zdecydowanie potępia nadmierne i nieproporcjonalne użycie siły i przemoc ze strony organów ścigania i organizacji niepaństwowych, takich jak skrajnie prawicowe grupy nacjonalistyczne, wobec demonstrujących osób, w tym działaczy i organizacji broniących praw kobiet; wzywa polskie władze, by pociągnęły do odpowiedzialności osoby atakujące protestujących;

Zaprzeczenia wymaga także przekonanie PE o pokojowym charakterze demonstracji (por. litera U rezolucji), które miały miejsce w Polsce w październiku i listopadzie 2020 r. W rzeczywistości doszło do szeregu dewastacji mienia publicznego na niespotykaną dotąd skalę, bezprecedensowej profanacji obiektów sakralnych oraz fizycznych ataków na siedziby hierarchów kościelnych oraz polityków, z próbą podpalenia włącznie³⁶. Niezależnie od motywacji osób, które się tych czynów dopuściły, nie można określić ich inaczej niż jako agresywne i niebezpieczne. Wszystkie te działania stanowią też bezsprzecznie naruszenie prawa, w tym art. 195 § 1 Kodeksu karnego, który stanowi, że „Kto złośliwie przeszkadza publicznie wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej

36 *Przebite opony, próba podpalenia i wulgarne napisy. Atak na działacza PiS*, <https://www.polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2533732,Przebite-opony-proba-podpalenia-i-wulgarne-napisy-Atak-na-dzialacza-PiS> (dostęp: 07.12.2020).

sytuacji prawnej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2³⁷.

Wśród obiektów, które zostały zaatakowane przez uczestników demonstracji znalazły się m.in. pałac Branickich w Białymstoku³⁸, liceum Pijarów w Krakowie³⁹, pomnik 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu⁴⁰, mural upamiętniający gen. Rozwadowskiego w Szczecinie⁴¹, pomnik Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego w Warszawie⁴². Protestujący skierowali swą agresję również w kierunku kościołów. Manifestanci zakłócali Msze święte, dewastowali elewacje, mury i inne elementy architektoniczne należące do parafii atakując m.in. kościół Opatrzności Bożej w Warszawie, kościół Świętej Rodziny w Gdyni, kościół św. Marii Magdaleny w Wawrzyszewie, kościół św. Jakuba w Warszawie⁴³, kościół św. Miłkołaja w Hrubieszowie⁴⁴, kościół św. Jana Kantego w Krakowie⁴⁵, kościół św. Ottona w Słupsku⁴⁶ i wiele innych. Zakłócenia Mszy św. dokonała m.in. posłanka Joanna Scheuring-Wielgus, która poparcie dla aborcji postanowiła zademonstrować w trakcie Mszy św. sprawowanej w kościele św. Jakuba w Toruniu⁴⁷. Należy podkreślić, że tzw. „Strajk kobiet” zachęcał, by wszelkie aktywności podobne do opisanych wyżej dokumentować i chwalić się nimi w mediach społecznościowych. Organizatorzy protestów w swoich mediach społecznościowych sami publikowali grafiki przedstawiające m.in. płonący kościół⁴⁸.

Wobec opisanych powyżej wydarzeń nie może dziwić fakt, że Polacy – nie tylko katolicy – ale przede wszystkim ci, którym bliskie są tradycyjne wartości, wobec fizycznych ataków skierowanych na kościoły, zdecydowali się na podjęcie działań w charakterze samoobrony, mających nie tylko wyrazić sprzeciw wobec tych ataków, ale i do nich nie dopuścić.

9. INSTYTUT NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ ORDO IURIS

W. mając na uwadze, że 28 października 2020 r. wicepremier Jarosław Kaczyński wezwał wszystkich do obrony tradycyjnych polskich wartości oraz kościołów za wszelką cenę, co doprowadziło do agresji nacjonalistycznych chuliganów na demonstrantów; mając na uwadze, że **wartości kulturowych i religijnych nadużywa się więc w Polsce**, aby przeszkodzić w pełnym wykonywaniu praw kobiet, równości dla kobiet oraz korzystaniu przez nie z prawa do decydowania o własnym ciele; mając na uwadze, że **organizacja fundamentalistyczna Ordo Iuris, ściśle związana z koalicją rządzącą, jest siłą napędową kampanii mających na celu podważenie praw**

37 Art. 195 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1444, 1517).

38 *Proaborcyjni wandalie zniszczyli mur Pałacu Branickich?*, <https://podlaskie24.pl/artystyka/wydarzenia/67621/> (dostęp: 07.12.2020).

39 *Popisane mury i chodniki*, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,26438230,popisane-mury-i-chodniki.html> (dostęp: 07.12.2020).

40 *W Poznaniu zdewastowano pomnik 15. Pułku Ułanów Poznańskich*, <https://tiny.pl/r5q5n> (dostęp: 07.12.2020).

41 *Zniszczono mural generała Rozwadowskiego w Szczecinie*, <https://tiny.pl/r5q1q> (dostęp: 07.12.2020).

42 *Strajk kobiet. Kolejny dzień protestów. Pomnik Armii Krajowej zdewastowany*, <https://tiny.pl/r5q1g> (dostęp: 07.12.2020).

43 *Posłanka Lewicy zakłóciła Mszę Świętą*, <https://tiny.pl/r5q1t> (dostęp: 07.12.2020).

44 *Ogłoszenia duszpasterskie z 01.11.2020 r.*: <http://www.hrubieszow.parafia.info.pl/?p=main&what=57> (dostęp: 07.12.2020).

45 *Dewastacje świątyń, zakłócenia nabożeństw i próby linczowania duchownych po wyroku TK*, <https://tiny.pl/r5q19> (dostęp: 07.12.2020).

46 *Atak na siostry Klaryski w Słupsku. Zniszczono zabytkowy witraż w kościele p.w. św. Ottona*, <https://tiny.pl/r5q1w> (dostęp: 07.12.2020).

47 *J. Scheuring-Wielgus, Twitter: "Dzisiaj zostawiliśmy #SłowoNaNiedzielę w kościele św. Jakuba w Toruniu (...)":* <https://tiny.pl/r5q1c> (dostęp: 07.12.2020).

48 *Nawołują do podpalania kościołów? Posłanka PO: To nie żadna przemoc*, <https://tiny.pl/r5q1d> (dostęp: 07.12.2020).

człowieka i równości płci w Polsce, łącznie z próbami zakazu aborcji, i wzywa do wycofania się Polski z konwencji stambulskiej oraz do stworzenia „stref wolnych od LGBTI”;

Wobec pomówień i nieprawdziwych twierdzeń zawartych w literze W rezolucji PE w odniesieniu do Instytutu Ordo Iuris należy podkreślić, że przedmiotem statutowej działalności Fundacji na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris jest aktywność na rzecz afirmacji godności człowieka, poświadczonej konstytucyjnie jako ponadpozytywne źródło wolności i praw człowieka, o charakterze przyrodzonym, nienaruszalnym i niezbywalnym (art. 30 Konstytucji RP). W swojej działalności Instytut kieruje się i stoi na straży wszystkich gwarantowanych przez ustawę zasadniczą praw i wolności, w tym prawa do życia.

Stwierdzenie o jakimkolwiek podmiocie europejskim, który działa w obszarze praw człowieka realizując swoje cele statutowe i działając zgodnie z prawem, że podważa prawa człowieka jest naruszeniem jego dobrego imienia i renomy, a co za tym idzie naruszeniem dóbr osobistych. Podobnie, nieprawdziwe stwierdzenie, o wspieraniu przez Instytut Ordo Iuris „stworzenia <<stref wolnych od LGBTI>>” jest fałszem naruszającym dobra osobiste i renomę Instytutu.

Jak wskazano w punkcie 5 niniejszego komentarza, tego typu „strefy” nigdy w Polsce nie powstały, a przypisywanie ich rzekomego tworzenia podmiotowi, który opowiada się po stronie godności ludzkiej i staje w obronie praw człowieka, jest bezpośrednim uderzeniem renomy tego podmiotu.

Elementem praworządności jest prawo każdego obywatela do ścieżki sądowej. Zgodnie z art. 263 TFUE, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako: TSUE) kontroluje legalność „aktów Parlamentu Europejskiego (...) zmierzającym do wywarcia skutków prawnych wobec podmiotów trzecich”, a „Każda osoba fizyczna lub prawna może wnieść (...) skargę na akty, których jest bezpośrednim adresatem lub które dotyczą jej bezpośrednio i indywidualnie”. Parlament Europejski, formułując na wskroś fałszywe zarzuty, naruszające dobra osobiste Instytutu Ordo Iuris, dopuścił się deliktu, którego efektem jest powstanie roszczeń po stronie Fundacji, to jest skutków prawnych, o których mowa w art. 263 TFUE. Co więcej, w myśl art. 264 TFUE „Jeżeli skarga jest zasadna, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzeka o nieważności danego aktu”. Oznacza to, że Instytut Ordo Iuris ma możliwość wykorzystania powyższego trybu w celu doprowadzenia do stwierdzenia nieważności omawianej rezolucji i usunięcia jej z obrotu prawnego. Warto zaznaczyć, że eliminacja rezolucji odniesie skutek w postaci usunięcia jej ze wszystkich publikatorów UE i będzie stanowić niepodważalny dowód przekroczenia przez UE kompetencji przyznanych jej traktami.

10. POSTULATY TZW. „STRAJKU KOBIET” A SKALA ICH RZECZYWISTEGO POPARCIA ORAZ PREZYDENCKI PROJEKT USTAWY

X. mając na uwadze, że według najnowszych sondaży **większość ludzi w Polsce popiera prawo dostępu do aborcji do 12. tygodnia ciąży bez ograniczeń**; mając na uwadze, że demonstranci domagają się także ustąpienia rządu z powodu powtarzających się ataków na praworządność; mając na uwadze, że protesty są organizowane i koordynowane w większości przez organizacje kierowane przez kobiety, działaczy oraz organizacje społeczeństwa obywatelskiego przy poparciu ze strony opozycji politycznej; mając na uwadze, że **złożony przez polskiego prezydenta w następstwie protestów projekt przepisów dotyczących aborcji jest niezadowolający**;

12. solidaryzuje się z tysiącami Polaków, którzy pomimo zagrożeń sanitarnych wyszli na ulice, protestując przeciwko poważnym ograniczeniom podstawowych wolności i praw, w szczególności z polskimi kobietami i osobami LGBTI+, oraz wyraża dla nich poparcie; **zauważa, że protestujący, oprócz żądania unieważnienia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, potępiają również tzw. „kompromis” aborcyjny, a także domagają się liberalizacji prawa aborcyjnego i poszanowania autonomii cielesnej**; przypomina, że wolność zgromadzeń i wolność zrzeszania się definiuje Unię Europejską, nawet w czasie pandemii;

10.1. SKALA POPARCIA TZW. „STRAJKU KOBIET”

Zgodnie z sondażem przeprowadzonym przez IBRiS na zlecenie Instytutu Ordo Iuris w lutym 2019 r.⁴⁹ na pytanie „Czy popiera Pan(i) pełną ochronę życia ludzkiego od momentu poczęcia?” swoje poparcie zadeklarowało aż 60,4% ogółu respondentów, a przeciwko opowiedziało się ich znaczna mniejszość, tj. 29,4%. Co więcej, od kilku lat niezmiennie największy odsetek osób chcących wprowadzenia pełnej ochrony prawnej życia od poczęcia znajduje się wśród najmłodszej grupy wiekowej – 18 do 29 lat – i rokrocznie przekracza on 70%. W sondażu z 2019 r. wynik ten był równie wysoki, poparcie dla postulatów pro-life osiągnęło 75,2%. Podobne wyniki, potwierdzające te tendencje, osiągnięte były w badaniach prowadzonych przez inne pracownie, w tym CBOS i IPSOS w latach 2016-2018. Według badań przeprowadzonych przez IPSOS⁵⁰ w okresie od maja 2016 r. do lutego

⁴⁹ Sondaż IBRiS dla Instytutu na rzecz kultury prawnej Ordo Iuris przeprowadzony w dniach 07-08.02.2019 r. Badanie realizowane metodą telefonicznych, standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych wspomaganych komputerowo (CATI), na próbie 1100 osób.

⁵⁰ *Porównawcza prezentacja badań opinii publicznej zrealizowanych przez IPSOS na zlecenie Instytutu Ordo Iuris w maju 2016 r. i w lutym 2017 r.*, <https://ordoiuris.pl/ochrona-zycia/czy-strajk-feministek-jest-protestem-kobiet> (dostęp: 06.12.2020).

51 *Prezentacja badań CBOS na zlecenie Instytutu Ordo Iuris*, <https://ordoiuris.pl/ochrona-zycia/kolejny-sondaz-potwierdza-zdecydowana-wiekszosc-polakow--za-pelna-ochrona-zycia> (dostęp: 06.12.2020).

2017 r. poparcie dla ochrony życia nie spadło, lecz pozostawało na wysokim poziomie. W 2017 r. pełną ochronę życia popierało ponad 60% respondentów (w 2016 r. było to 59%). Wśród kobiet odnotowano wówczas poparcie dla całkowitej ochrony życia ludzkiego w okresie prenatalnym na poziomie 63,3% (w 2016 r. było to 61%). W kolejnym sondażu przeprowadzonym przez CBOS⁵¹ w okresie 30 marca – 6 kwietnia 2017 r. na pytanie „**Czy popiera Pani/Pan pełną ochronę życia ludzkiego od momentu poczęcia?**” aż **71,6% respondentów odpowiedziało w sposób twierdzący, przy czym 40,7% wybrało odpowiedź „zdecydowanie tak”**.

Poparcie Polek i Polaków dla ochrony życia jest więc widoczne już od lat i ciągle rośnie. Wyniki badań stoją w zupełnej sprzeczności z zawartym w rezolucji twierdzeniem jakoby „większość ludzi w Polsce popierała prawo dostępu do aborcji do 12. tygodnia ciąży bez ograniczeń” (por. litera X rezolucji). Jest wręcz przeciwnie – większość ludzi w Polsce opowiada się za pełną ochroną życia od poczęcia.

W związku z powyższym uprawnione jest stwierdzenie, że skala protestów i liczba demonstrantów, którzy pojawili się na ulicach polskich miast po wydaniu orzeczenia TK z 22 października 2020 r. nie jest jednoznaczna z poparciem dla radykalnych postulatów tzw. „Strajku kobiet”. Jak słusznie wskazano w literze X komentowanej rezolucji, Polacy podczas październikowych i listopadowych protestów demonstrowali swoje niezadowolenie nie wyłącznie z powodu treści orzeczenia TK, lecz w efekcie licznych decyzji i wydarzeń jakie miały miejsce na przestrzeni ostatnich miesięcy, do czego niewątpliwie w znacznym stopniu przyczyniły się także ograniczenia sanitarne spowodowane pandemią COVID-19.

10.2. PREZYDENCKI PROJEKT NOWEJ „PRZESŁANKI EUGENICZNEJ”

W ocenie PE „złożony przez polskiego prezydenta (...) projekt przepisów dotyczących aborcji jest niezadowolający” (por. litera X rezolucji). Ponownie należy podkreślić, że UE nie ma żadnych kompetencji w kwestii prawa chroniącego życie lub uchylającego tę ochronę w państwie członkowskim. Odnosząc się do samego projektu prezydenta Andrzeja Dudy⁵² należy w pierwszej kolejności wskazać, że jest on – poprzez dopuszczanie aborcji eugenicznej - sprzeczny z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego o sygn. K 1/20, które zapadło 22 października 2020 r., a co za tym idzie niezgodny z Konstytucją RP. Brak publikacji wyroku, choć powoduje odłożenie w czasie moment jego wejścia w życie, nie sprawia, że wyrok ten przestaje mieć charakter ostateczny i niepodważalny, co wynika z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP. Co więcej, projekt zawiera wadę legislacyjną w postaci operowania pojęciami wzajemnie się wykluczającymi. W art. 1 ust. 1 projektu czytamy, że aborcyjne uśmiercenie dziecka będzie możliwe

52 *Prezydencki projekt ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, <https://www.prezydent.pl/prawo/ustawy/zgloszone/art,37,prezydencki-projekt-zmiany-ustawy-o-planowaniu-rodziny.html> (dostęp: 06.12.2020).

w przypadku wystąpienia „wysokiego prawdopodobieństwa” wady śmiertelnej, która to wada ma „prowadzić niechybnie i bezpośrednio” do śmierci dziecka. Tymczasem, w przypadku braku pewności wystąpienia wady („wysokie prawdopodobieństwo”) nigdy nie może wystąpić pewność jej skutku („niechybna” śmierć dziecka). Projekt nie podaje także granicy czasowej dopuszczalności przerwania ciąży na podstawie przesłanki eugenicznej, co skutkuje podtrzymaniem dotychczasowego kryterium, jakim jest uzyskanie przez dziecko zdolności samodzielnego przeżycia poza organizmem matki. Kryterium to w rzeczywistości oznaczałoby możliwość wykonywania aborcji późnych, nawet do dnia porodu, z uwagi na fakt, że dziecko obciążone wadą letalną takiej zdolności nie jest w stanie uzyskać. Mając na uwadze powyższe, należy zgodzić się z opinią wyrażoną w rezolucji, że projekt prezydencki jest „niezadowolający”.

11. SYTUACJA WOKÓŁ TRYBUNAŁU KONSTITUCYJNEGO

Z. mając na uwadze, że wyżej wspomniany wyrok wydali **sędziowie wybrani przez koalicję pod przewodnictwem PiS i całkowicie zależni od jej polityków**; mając na uwadze, że **marszałek polskiego Senatu uznał wyrok za nieważny i wezwał rząd do niepublikowania go**, ponieważ **narusza on zobowiązania Polski w obszarze praw człowieka** i jest niezgodny z wcześniejszymi przepisami dotyczącymi Konstytucji RP, a także z powodu **niezgodnego z prawem mianowania trzech sędziów i prezesa Trybunału Konstytucyjnego**;

15. wzywa Komisję do przeprowadzenia **szczegółowej oceny składu Trybunału Konstytucyjnego, którego niezgodność z prawem stanowi podstawę do zakwestionowania orzeczeń Trybunału**, a tym samym jego zdolności do stania na straży Konstytucji RP; podkreśla, że wspomniane orzeczenie jest kolejnym przykładem politycznego przejęcia władzy sądowniczej i systemowego łamania praworządności w Polsce;

22. wzywa Komisję, by potwierdziła zastosowanie dyrektywy 2004/113/WE do towarów i usług w zakresie praw i zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego oraz by uznała, że ograniczenia i bariery w dostępie do towarów i usług w zakresie praw i zdrowia reprodukcyjnego i seksualnego stanowią dyskryminację ze względu na płeć, ponieważ dotyczą w sposób

nieproporcjonalny jednej płci (kobiet) lub słabszych grup społecznych (np. osób trans- i niebinarnych); **potępia nadużywania przez polski rząd wymiaru sprawiedliwości oraz uprawnień ustawodawczych w celu instrumentalizacji i upolitycznienia życia i zdrowia kobiet oraz osób LGBTI+,** co prowadzi do ich dyskryminacji w tym względzie;

W odniesieniu do litery Z rezolucji należy wskazać, że ani marszałek polskiego Senatu ani żadna inna osoba czy organ nie mają kompetencji, aby uznać orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego za nieważne. Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP wyrok ma charakter ostateczny. Co więcej, jak wskazano w punkcie 7 niniejszego komentarza, polskie prawo nie zna procedury, która pozwalałaby na jego podważenie, co służy wypełnieniu gwarancji pewności prawa. Również w kontekście rzekomego naruszania zobowiązań Polski w obszarze praw człowieka mające wynikać z orzeczenia TK z 22 października 2020 r. ponownie należy przypomnieć, że prawo do życia jest najwyższym dobrem w hierarchii dóbr chronionych prawem, a „prawo do aborcji” nigdy nie zostało uznane za prawo człowieka (por. punkt 1 i 3 komentarza).

Jak wskazano wcześniej, Konstytucja RP nie przewiduje możliwości braku publikacji orzeczenia TK ani tym bardziej możliwości podważenia go. W związku z tym apel PE o brak publikacji oraz zapowiedź próby podważenia wyroku stanowią deklarację prób ingerencji w niezależność sądownictwa w Polsce. Warto zwrócić także uwagę, że w Zaleceniu Komisji (UE) 2017/146 z dnia 21 grudnia 2016 r. dotyczącym Polski Komisja wskazała co następuje: **„Przestrzeganie ostatecznych wyroków jest zasadniczym i nieodłącznym obowiązkiem państwa prawnego. Odmowa ogłoszenia wiążącego i ostatecznego wyroku stanowi zaprzeczenie istnienia wszelkich następujących automatycznie prawnych i operacyjnych skutków takiego wyroku i godzi w zasady legalizmu i podziału władz”⁵³.**

Wobec zarzutów o niezgodnym z prawem mianowaniu trzech sędziów i prezesa Trybunału Konstytucyjnego należy zauważyć, że orzeczenia TK zapadają większością głosów (art. 190 ust. 5 Konstytucji RP). W skład Trybunału wchodzi 15 sędziów (art. 194 Konstytucji RP), a sprawa aborcji eugenicznej rozpoznawana była w pełnym składzie Trybunału. Oznacza to, że gdyby Trybunał orzekał bez sędziów budzących kontrowersje w związku z trybem i okolicznościami ich mianowania, a także biorąc pod uwagę, że dwóch sędziów (prof. Leon Kieras oraz Piotr Pszczółkowski) złożyło zdania odrębne, to orzeczenie w sprawie aborcji eugenicznej zapadłoby w niezmienionym brzmieniu z uwagi na fakt, że nadal zachowana zostałaby większość głosów „za” orzeczeniem.

53 Zalecenie Komisji (UE) 2017/146 z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie praworządności w Polsce uzupełniającej zalecenie (UE) 2016/1374, ust. 3 pkt 18: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:32017H0146&from=EN> (dostęp: 10.12.2020).

7. podkreśla potrzebę **zapewnienia powszechnego dostępu do kompleksowej, opartej na dowodach, niedyskryminującej i dostosowanej do wieku edukacji seksualnej**, ponieważ brak informacji i edukacji na temat seksualności skutkuje wyższym odsetkiem nieplanowanych ciąż;

Edukacja seksualna jest przedmiotem nauczonym w polskich szkołach już od wielu lat. Ma charakter zajęć nieobowiązkowych, lecz dostęp do nich ma każdy uczeń, którego rodzice nie oświadczą, że rezygnują z uczestnictwa dziecka w tych zajęciach. Lekcje te odbywają się pod nazwą „wychowanie do życia w rodzinie” (dalej jako: WDŻR) i realizują edukację seksualną typu A. Oznacza to, że treści prezentowane w ramach WDŻR dotyczą fizjologicznych aspektów ludzkiej seksualności i są nie mniej wyczerpujące niż treści zawarte w innych, często kontrowersyjnych programach edukacji seksualnej, jak np. w standardach edukacji seksualnej Światowej Organizacji Zdrowia (dalej jako: WHO). Zajęcia typu A, jakie są prowadzone w Polsce wsparte są o przedstawienie relacyjnego charakteru ludzkiej seksualności, mają za zadanie wychować dzieci i młodzież do miłości i odpowiedzialności. Tymczasem programy edukacji seksualnej typu C, proponowane przez WHO promują inną, skrajnie permisywną wizję tej sfery życia człowieka.

Z raportu autorstwa ekspertów Instytutu Ordo Iuris⁵⁴ wynika, że edukacja seksualna typu C ma o wiele niższą skuteczność niż obecnie stosowana w Polsce edukacja typu A. Założenia programu edukacji seksualnej takie jak m.in. zapobieganie ciążyom wśród nastolatków, ograniczenie zapadalności na choroby przenoszone drogą płciową, opóźnianie wieku inicjacji seksualnej czy zmniejszenie liczby przestępstw o charakterze seksualnym nie są spełnione w krajach, które przyjęły model edukacji seksualnej typu C. Zgodnie z danymi podanymi w raporcie⁵⁵, w Polsce przeciętny wiek inicjacji seksualnej jest o niemal dwa lata wyższy niż w Niemczech czy Szwecji. Wskaźnik nowo wykrytych przypadków zakażenia wirusowym zapaleniem wątroby typu C na 100 tys. mieszkańców wyniósł w 2014 r. dla Polski 9,3, zaś w Szwecji 18,5. W obszarze przestępstw o charakterze seksualnym wskazać należy, że wskaźnik tego typu przestępstw, w tym gwałtów, na 100 tys. mieszkańców wyniósł w 2017 r. w Polsce w przybliżeniu 8, w Niemczech 42, w Danii 83, a w Szwecji 189.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że postulat zawarty w punkcie 7 rezolucji rzeczywiście wymaga wprowadzenia w dużej części państw zachodnich i skandynawskich, a Polska może być

54 F. Furman, G. Szewczuk, *Konsekwencje edukacji seksualnej. Analiza skuteczności edukacji seksualnej w Europie Zachodniej i państwach skandynawskich*, Warszawa 2020, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Konsekwencje_edukacji_seksualnej.pdf (dostęp: 07.12.2020).

55 Ibidem, s. 14 i n.

pozytywnym przykładem jak edukacja seksualna typu A wywiera pozytywne skutki w wymienionych obszarach.

13. POLSKA A KONWENCJA STAMBULSKA

8. zdecydowanie potępiła niedawną decyzję polskiego Ministra Sprawiedliwości o **oficjalnym rozpoczęciu procesu wycofania się Polski z konwencji stambulskiej, co stanowiłoby poważny regres jeśli chodzi o równouprawnienie płci, prawa kobiet i walkę z przemocą ze względu na płeć**; wzywa polskie władze, by zagwarantowały skuteczne i praktyczne stosowanie tej konwencji, m.in. by zapewniły wystarczającą liczbę wysokiej jakości schronisk dla kobiet, które padły ofiarą przemocy, i ich dzieci, biorąc pod uwagę wzrost przemocy ze względu na płeć podczas pandemii COVID-19, a także zapewniły dostęp do podstawowego wsparcia i usług zdrowotnych, w tym opieki zdrowotnej w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego;

13.1. KONTROWERSJE WOKÓŁ KONWENCJI STAMBULSKIEJ

Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (dalej jako: konwencja stambulska) opiera się na kontrowersyjnych założeniach, zgodnie z którymi przemoc wobec kobiet jest zdeterminowana przez strukturę społeczną i stanowi efekt nierównych stosunków władzy pomiędzy kobietami a mężczyznami, warunkowanymi przypisywaniem im specyficznych ról płciowych. Podważa ona również istnienie obiektywnych, wynikających z biologii różnic między kobietami i mężczyznami uznając ludzką płciowość za konstrukt społeczny. Między innymi z tych powodów konwencja stambulska jest przedmiotem licznych kontrowersji na arenie międzynarodowej, a liczne państwa wyraziły wyraźny sprzeciw wobec jej ideologicznego charakteru. Do dnia dzisiejszego aż 13 państw Rady Europy (Węgry, Armenia, Bułgaria, Czechy, Łotwa, Lichtenstein, Litwa, Mołdawia, Rosja, Słowacja, Ukraina i Wielka Brytania – w sumie stanowiące 43% ludności RE) nie zdecydowało się na jej przyjęcie⁵⁶. Węgry i Słowacja wydały deklaracja zobowiązujące swoje rządy do wycofania się z procesu ratyfikacji konwencji ze względu na jej ideologiczną wizję kobiecości i męskości⁵⁷, a bułgarski Trybunał Konstytucyjny orzekł, że konwencja stambulska jest niezgodna z bułgarską konstytucją i narusza zasadę demokratycznego państwa prawa⁵⁸.

Abstrahując od kwestii ideologicznych założeń konwencji, należy stwierdzić, że jest ona przed wszystkim dokumentem co najmniej nie-skutecznym. Wskaźniki przemocy wobec kobiet są najwyższe właśnie

56 Więcej o konwencji stambulskiej zob. K. Pawłowska, T. Zych (red.), *Dlaczego Polska powinna wypowiedzieć Konwencję stambulską?*, Warszawa 2020.

57 Węgry: *Parlament odrzucił w deklaracji politycznej konwencję stambulską*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1474532,wegry-parlament-odrzucil-w-deklaracji-politycznej-konwencje-stambulska.html> (dostęp: 21.12.2020); *Brawo Słowacja! Parlament odrzucił genderową Konwencję Stambulską*, <https://www.pch24.pl/brawo-slowacja-parlament-odrzucil-genderowa-konwencje-stambulska,74222,i.html?nom=1> (dostęp: 21.12.2020).

58 Orzeczenie nr 13, Sofia 27 lipca 2018 r., https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Wyrok_bulgarskiego_TK.pdf (dostęp: 21.12.2020).

w państwach, które w swej polityce najgłębiej przyjęły filozoficzne podstawy Konwencji stambulskiej (Dania – 52%, Finlandia – 47 %, Szwecja – 46%), a jednocześnie w Polsce odsetek ten jest najniższy spośród wszystkich krajów UE (Polska – 19%)⁵⁹.

59 Fundamental Rights Agency, Violence against women: an EU-wide survey, Results at a glance, 2014, s. 18.

13.2. WOLNA OD IDEOLOGII ALTERNATYWA DLA KONWENCJI STAMBULSKIEJ

Bez wątplenia konieczność ochrony przed przemocą jest zbyt ważnym problemem, by wykorzystywać go do narzucania społeczeństwu radykalnej ideologii. Dlatego też Polska zapowiedziała rozpoczęcie prac nad nowym, alternatywnym dokumentem, który w sposób wolny od ideologii i w oparciu o badania naukowe proponować będzie skuteczne rozwiązania antyprzemocowe. Jednym z istotniejszych projektów jest Konwencja o Prawach Rodzin (KPR), która zawiera gwarancje zakotwiczone w obowiązującym systemie praw człowieka oraz konstytucjach większości państw całego świata. Znajdujące się w niej rozwiązania, w tym te dotyczące zwalczania przemocy domowej, oparte są na wiedzy naukowej i prawidłowej identyfikacji przyczyn przemocy⁶⁰. Wobec powyższego dziwi fakt, że w PE w punkcie 8 zarzuca Polsce „regres (...) jeśli chodzi o walkę z przemocą” i jednocześnie sugeruje jakoby konwencja stambulska miała być jedynym środkiem ochrony przed przemocą, pomimo faktu, że projekt Konwencji o Prawach Rodzin był prezentowany m.in. właśnie w PE w Brukseli.

60 Zob. K. Pawłowska, T. Zych (red.), op.cit., s. 125-132.

13.3. RATYFIKACJA KONWENCJI STAMBULSKIEJ PRZEZ UE

24. apeluje do Rady o pilne zakończenie ratyfikacji konwencji stambulskiej przez UE; z całą mocą potępia podejmowane w niektórych państwach członkowskich próby wycofania już przedsięwziętych środków w zakresie wdrożenia konwencji i zwalczania przemocy ze względu na płeć; wzywa Komisję do przedstawienia wniosku w sprawie dodania przemocy ze względu na płeć do wykazu przestępstw UE zgodnie z art. 83 TFUE;

W punkcie 24 rezolucji PE zawarł apel „o pilne zakończenie ratyfikacji konwencji stambulskiej przez UE”. Wobec wniosku o opinię skierowanego do TSUE (Opinia 1/19), w którym PE zadał pytanie czy właściwą podstawą prawną zawarcia konwencji stambulskiej przez UE jest art. 82 ust. 2 oraz art. 84 TFUE, czy może art. 78 ust. 2, art. 82 ust. 2 i art. 83 ust. 1 TFUE, należy zaznaczyć, że analiza wskazanych artykułów wykazuje, że żaden z przepisów zawartych we wniosku PE o opinię jako proponowana podstawa zawarcia konwencji

61 *Stanowisko Instytutu Ordo Iuris w sprawie wniosku o opinię przedstawionego przez PE w trybie art. 218 ust. 11 TFUE (Opinia 1/19)*, <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/stanowisko-instytutu-ordo-iuris-w-sprawie-wniosku-o-opinie-przedstawionego> (dostęp: 07.12.2020).

stambulskiej przez UE nie jest adekwatną podstawą dla takiego działania⁶¹. Niezależnie od powyższych okoliczności przesądzających o niemożliwości skutecznego przystąpienia UE do konwencji stambulskiej, decyzja o takim przystąpieniu, w każdym przypadku wymagałaby jednomyślności Rady Unii Europejskiej. **Oznacza to, że UE nie może przystąpić do konwencji stambulskiej bez zgody Polski.**

IV. PODSUMOWANIE

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania należy stwierdzić, że rezolucja podjęta przez Parlament Europejski w dniu 26 listopada 2020 r. jest przykładem próby forsowania zmian społecznych i prawnych opartych na założeniach ideologicznych, stojących w sprzeczności zarówno z polską tradycją i kulturą, ale także obowiązującym prawem krajowym i międzynarodowym. Co więcej, z treści rezolucji wynika wprost, że została ona sporządzona w sposób pochopny i nierzetelny, co wskazuje, że działanie PE nie było podyktowane specyficzną rozumianą troską o Polskę. Przede wszystkim jednak, wobec braku kompetencji UE do ingerowania w kształt prawa chroniącego życie w państwie członkowskim, stanowi skrajne przekroczenie uprawnień nadanych UE traktatami. Rezolucja powinna spotkać się ze stanowczym sprzeciwem ze strony Polski.